

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 05, luty 2011 00:00

Odsłony: 1879

---

Wnosimy o cofnięcie projektu rozporządzenia do prac resortowych.

U genezy nowego rozporządzenia nie leżą względy merytoryczne, lecz formalne – uchwalenie w dniu 25 czerwca 2010 roku nowej ustawy o sporcie pociągnęło za sobą wymóg zbudowania systemu nowych aktów wykonawczych. W konsekwencji przedłożony projekt rozporządzenia stanowi powielenie obecnie obowiązujących regulacji zawartych w rozporządzeniu Ministra Sportu z dnia 16 stycznia 2006 roku w sprawie ewidencji klubów sportowych z drobnymi zmianami redakcyjnymi.

Wobec wyzwań nowoczesnej administracji taki sposób prac nad projektem nie jest wystarczający – zaproponowane przepisy praktycznie wykluczają prowadzenie ewidencji w postaci elektronicznej, co powinno stanowić dziś standard. Tymczasem:

- zgodnie z §2 ust. 2 organ ewidencyjny prowadzi ewidencję w księdze ewidencyjnej dla klubów sportowych, oraz w systemie informatycznym, na podstawie danych zgłoszonych we wniosku o wpis do ewidencji. Regulacja taka uniemożliwia prowadzenie ewidencji wyłącznie w systemie informatycznym – i to nawet w tych urzędach, które w całości opierają swoje działanie na systemach elektronicznego zarządzania dokumentami (vide nowa instrukcja kancelaryjna);
- zgodnie z §4 ust. 4 zd. 2 zmiany, skreślenia i poprawki [w ewidencji prowadzonej w systemie informatycznym] powinny zapewniać czytelność tekstu przed zmianą i po jego zmianie, zawierać datę oraz imię i nazwisko osoby dokonującej danej czynności. Przepis w takiej postaci praktycznie wyklucza prowadzenie rejestru w oparciu o programy bazodanowe (w ich przypadku nie ma instytucji skreślenia, czy poprawki – dokonywana jest zmiana w odpowiednim rekordzie z zapisaniem w systemie poprzedniej zawartości oraz daty i autora zmiany) – spełnienie ustanowionych wymagań może nastąpić tylko w edytorze tekstu (ewentualnie programie graficznym), gdzie dokonywane skreślenia i poprawki będą dokonywane poprzez graficzne skreślenie... Nie trzeba nikogo przekonywać o bezsensowności takiego rozwiązania.

W związku z powyższym zasadne jest przeprowadzenie dalszych prac nad projektem i dostosowanie go do wymogów funkcjonowania w erze e-administracji.